

EWELINA WOŹNIAK-WRZESIŃSKA
Uniwersytet Justusa Liebiga w Gießen, Niemcy

Funkcja semantyczna terminów w postmodernistycznym paradygmacie nauk humanistycznych – szkic problemowy

Semantic Function of Terms of the Humanities Sciences: An Outline of Issues

Abstract

The aim of the article is to consider the meaning (description of semantic function) of terms in the humanities sciences. The author assumes that the terms in scientific texts in the field of humanities should be considered differently from those in natural sciences, and this is primarily due to the specificity of the object of research, which is dealt with by humanists. In the central part of the argument, the characteristics of humanities are presented in relation to the subject of its research, then the characteristics of the term referring to such, and not another, object of research. The author concludes that in the process of searching for the meaning of terms of the humanities sciences, one should first of all refer to the tradition in which the term exists. It turns out that the meaning of the term is not related to its denotation.

Keywords: term, meaning, metaphor, language of science

Pierwsze znane rozważania nad językową naturą znaczeń pochodzą ze starożytnych protolingwistycznych studiów (zob. np. Marks 1995; Bronkhorst 2001). Wraz z naukowym rozwojem lingwistyki zmianie ulegał kształt nauki o znaczeniu (Grzegorzczakowa 1995). Niekiedy semantyka zniknęła z pola widzenia językoznawców (na przykład w paradygmacie behawiorystycznym czy wczesnym generatywizmie), ale tylko po to, by powrócić jako centralny problem badawczy (tak zwane językoznawstwo kognitywne) (Tabakowska 1997; Paveau & Sarfati 2009). Bibliografia prac dotycząca znaczenia językowego / ujętowego jest więc tak obszerna, że – żartobliwie pisząc – być może liczba jej pozycji przekroczyła już liczbę ludności (por. Ziomek 1984: 181). „Popelnianie tekstu” o funkcji semantycznej terminów może wydawać się zatem lekkomyślne i narażone na odrzucenie, właśnie przez niedzisiejszość zagadnienia lub jego skom-

plikowanie. Natomiast z perspektywy badacza terminów nauk humanistycznych zmierzenie się z niniejszym zagadnieniem jest wręcz konieczne, ponieważ idzie o „nieidealne” terminy nauk humanistycznych.

W tym miejscu konieczne jest pewne zastrzeżenie. Mianowicie – ze względu na bardzo skomplikowany obraz humanistyki, o czym piszę nieco szerzej niżej – pytam o fachową leksykę wykorzystywaną w najnowszych badaniach teoretyków humanistów, których orientacje naukowe można by określić mianem postmodernistycznych. Mowa zatem o badaniach uprawianych zgodnie z założeniami zwrotu postmodernistycznego, według którego *można wszystko / wszystko ujdzie / wszystko może się przydarzyć* (Feyerabendowskie: *anything goes*¹). O ile operacjoniści i konstruktywiści wskazywali na metodologiczne czy teoretyczne aspekty istnienia pojęć, o tyle postmoderniści uznają je za elementy gry między różnymi badaczami². Termin (pojęcie) nie jest sygnałem metody, konwencji, ale staje się zaproszeniem, wyzwaniem interpretacyjnym (Judycki 2001). Za terminem nie kryje się nic, co można uchwycić, czego sens i cel dałoby się opisać. Należy do większych struktur tekstowych, powstaje w starciu horyzontów, ma wartość lingwistyczną, nie poznawczą. Jednocześnie niczego nie znaczy, tylko powstaje w procesie interpretacji. Nie ma systemów pojęciowych, (terminologicznych), nie ma dżentelmeńskich umów odnośnie do treści pojęciowych, są tylko interpretacje. Można wszystko, ponieważ nie ma tego, do czego termin miałby się odnosić. W nauce wszystko uchodzi, ponieważ nie istnieje uniwersalna metoda, nie ma przyczyn pierwszych, a język opisu jednostkowych faktów owe fakty przecież tworzy. Wszystko jest tak samo realne jak i tak samo nierealne, dlatego można wszystko. Znaczy to tyle, że pytam o funkcję semantyczną terminów, którym fachowcy odmawiają nawet sami badacze.

Celem niniejszego artykułu nie jest więc zaprezentowanie wszystkich możliwych sposobów definiowania terminów humanistycznych (często synonimem *znaczenia* miałyby być właśnie *definicja*). W artykule zadaję pytanie o to, w jaki sposób termin z zakresu najnowszej humanistyki odnosi się do przedmiotu badań (znaczy przedmiot badany). W toku wywodu posługuję się jedynie przykładami typami, ponieważ istotniejsze wydają się rozstrzygnięcia mające charakter idealizacyjny – dążący do uchwycenia generaliiów. Tekst ten ma więc charakter teoretyczno-syntetyczny, nie – analityczno-deskryptywny.

W prezentowanym artykule świadomie zaburzam formę kanoniczną tekstu, ponieważ nim przechodzę do części właściwej wywodu, prezentuję podręczny słownik. Jego celem jest naświetlenie perspektywy światopoglądowej i badawczej autorki oraz – co istotniejsze – uczynienie wywodu jasnym i transparentnym. Brak przypisu lub odnośnika przy definicji oznacza, że są to autorskie definicje terminów, co nie znaczy, że terminy te są nowatorskie i nie mają powiązań z żadnymi teoriami semantycznymi (językoznanawczymi, których źródeł należy poszukiwać w logice czy w filozofii). Mowa w szczególności o semantyce referencyjnej (kiedy pyta się o relację: znak – język – rzeczywistości), w ramach której nie oddziela się pragmatyki od syntaktyki, a próbuje się wskazać, w jaki sposób znak językowy odnosi do rzeczywistości pozajęzykowej (zob. definicje niżej: d, e, f, g, h). Skoro zaś próbuję rozróżnić funkcję oznaczania od funkcji znaczenia, odnoszę się ponadto do osiągnięć tak zwanej semantyki logicznej wyrastającej z teorii Koła Wiedeńskiego (zwłaszcza Rudolfa Carnapa), ponieważ – rozważając funkcję oznaczania i funkcję znaczenia, pytam pośrednio o cechy obiektu, do którego odnosi znak językowy, i sposoby wiązania znaku językowego z danym obiektem (zob. definicje niżej: a, b, c). Wprowadzam jednak kolejną in-

1 O problemach z tłumaczeniem tej frazy zob. Sobol-Kołodziejczyk & Zieliński 2017: 122.

2 Stoję na stanowisku, że w ramach jednej dyscypliny humanistycznej, na przykład językoznanawstwa można wskazać zarówno teorie o orientacji strukturalistycznej (na przykład analiza semowa), jak i postmodernistycznej (na przykład teoria metafory pojęciowej). O postmodernizmie w badaniach humanistów zob. szerzej Woźniak-Wrzesińska 2018.

nowację, ponieważ zakładam, że każde znaczenie ma wymiar psychologiczny – pośrednio pytam o cechy obiektu, jakie są kojarzone z danym obiektem (zob. definicje niżej: g, h, i), co nie jest zgodne z założeniami semantyki logicznej, ale wpisuje się w psychologiczną koncepcję znaczenia sukcesywnie rozwijaną na gruncie lingwistyki, później psycholingwistyki czy kognitywistyki. Nie zapominam jednocześnie, że metodologie językoznawcze sukcesywnie wykorzystują wspomniane teorie semantyczne (na przykład kontekstowa teoria znaczeń a semantyka logiczna, semantyka generatywna a semantyka logiczna, teoria pól znaczeniowych a semantyka referencyjna). Mam więc świadomość korzeni teoretycznych, z jakich czerpię, decyduję się jednak na **pluralizm teoretyczny**, który nie jest konsekwencją dezynwoltury – choć za takowy może być poczytywany – ale świadomie wybrany horyzont poznawczy, jakim jest **realizm wewnętrzny** postulowany przez Hilarego Putnama. Badacz o tej orientacji akceptuje więc pluralizm teorii, ponieważ każda z nich ogarnia inny fragment rzeczywistości, przy czym żadna nie musi być idealna, powinna za to w wystarczającym stopniu zaspokajać aktualne potrzeby poznawcze naukowców. Znaczy to tyle, że badacz może sukcesywnie wykorzystywać różne koncepcje poznawcze po to, by odpowiedzieć na nurtujące go pytania (na ten temat więcej: Grobler 2017; Sady 2017: 75 i n.). Tym bardziej konieczne wydaje się zdefiniowanie terminów operacyjnych wykorzystywanych w treści tej pracy.

1. Sposób rozumienia ważniejszych terminów używanych i konstruowanych w artykule – słownik

- a. *funkcja oznaczania czegoś*: relacja między znakiem językowym, przedstawieniem obiektu i przedstawieniem subiektywnym obiektu, która jest zgodna z łączliwością przedmiotowo-logiczną danego znaku językowego;
- b. *funkcja znaczenia czegoś*: relacja między znakiem językowym, przedstawieniem obiektu i przedstawieniem subiektywnym obiektu, której łączliwości przedmiotowo-logicznej danego znaku językowego nie da się ustalić;
- c. *konotacja*: (z tradycji filologiczno-logicznej) wiązka cech obiektu wystarczająca i wyczerpująca, umożliwiająca wyodrębnienie obiektu spośród innych klas obiektów (zob. Mill 2011: 41–45, por. Karolak 1968: 296; Grzegorzczkova 1995: 52–54);
- d. *łączliwość leksykalno-semantyczna*: z inspiracji Jurija Apresjana (Apresjan 1980: 64 i n.) cechy semantyczne, które leksem ma i którymi jednocześnie nie dysponuje, a które umożliwiają semantycznie poprawne przyłączanie innych leksemów (por. Buttler 1987);
- e. *łączliwość przedmiotowo-logiczna*: z inspiracji Włodzimierza Zwiegincewa (Zwiegincew 1962: 150) wyabstrahowane uogólnione cechy – oznaczanego przez znak językowy – obiektu, którego odniesienie przedmiotowe można ustalić (por. Grzegorzczkova 1995: 10–17);
- f. *pojęcie*: za Bronisławą Ligarą (2014: 18) „opis zawartości semantycznej terminu” (por. Gostkowska 2015: 14–31);
- g. *przedstawienie obiektu*: (z psycholingwistycznej tradycji) myślowa, nieindywidualna reprezentacja obiektu (por. Grabarczyk 2018: 26–31);
- h. *przedstawienie subiektywne obiektu*: (z psycholingwistycznej tradycji) myślowa, zindywidualizowana, lecz niejednostkowa, reprezentacja obiektu (por. Grabarczyk 2018: 26–31);

- i. *sens*: za Gottlobem Fregem *Sinn* (Frege 1892: 26), czyli sposób, w jaki użytkownikowi języka dane jest znaczenie przedmiotu (por. Łurija (1968) za: Kiklewicz 2012: 16);
- j. *termin*: za Stanisławem Gajdą adaptującym koncepcję Felbera i Boudina (Gajda 1990: 39) „jednostka leksykalna spełniająca funkcję znaku profesjonalnego pojęcia” (por. Ligara 2014: 9–10; por. Felber, Budin 1994: 10);
- k. *treść znaczeniowa*: (z tradycji filologiczno-logicznej) cechy obiektu znaczonego przez jednostkę leksykalną (por. Polański 1999: 613);
- l. *zakres znaczeniowy*: (z tradycji filologiczno-logicznej) obiekty znaczone przez jednostkę leksykalną, które tworzą klasę obiektów (por. Polański 1999: 697);
- m. *znaczenie*: za Gottlobem Fregem *Bedeutung* (Frege 1892: 25), czyli to, do czego odnosi się znak językowy, co jest oznaczane (por. Grabarczyk 2018, 26–31; Łurija (1968) za: Kiklewicz 2012: 16).

2. Ważniejsze synonimy

jak znaczy = pytanie o sposób znaczenia = funkcja semantyczna

termin = fachowa jednostka języka = fachowa jednostka leksykalna

odniesienie przedmiotowe [pojęcia] = łączliwość przedmiotowo-logiczna [terminu]

3. Podstawowe ustalenia

W literaturze przedmiotu termin uchodzi za znak językowy, który wiąże się z wiedzą fachową, specjalistyczną. Konsekwencją ujętykowania terminu jest opisywanie go z perspektywy lingwistycznej. Porusza się wówczas – między innymi – zagadnienie *znaczenia* terminu. Semantyce fachowych jednostek leksykalnych poświęca się wyjątkowo dużo miejsca, co nie powinno zaskakiwać, jeśli przypomni się, że postulowanymi i jednocześnie typowymi cechami terminu są jednoznaczność oraz wyrazistość, jasność (Mazurkiewicz-Sułkowska 2014: 21; Gajda 1990: 13; Nowicki 1986: 11; Zwiegincew 1962: 151). Wiadomo wszakże, że wskazane właściwości dotyczą *znaczenia*: zakresu (jednoznaczność) czy treści (wyrazistość, jasność). Zakłada się przy tym, że *termin znacząc*, odsyła do pojęcia „odszlifowanego” (Zwiegincew 1962: 154), „ustrukturyzowanego” (Gajda 1990: 15), „poznanego” (Ligara 2014: 10). Jednocześnie teoretycy milcząco przyjmują, że *pojęcie* wiąże się po pierwsze z *obiektem*, po drugie z *subiektywnym przedstawieniem obiektu*³. Kwestia funkcji semantycznej terminu, czyli *jak znaczy* (od obiektu przez pojęcie i subiektywne przedstawienie obiektu do znaku językowego czy odwrotnie), była bowiem rozważana na gruncie filozofii oraz logiki (zob. Grabarczyk 2018). Należy dodać, że rozwiązania zaproponowane przez filozofów czy logików zostały przejęte przez lingwistów. Ci ostatni przyjmują wprawdzie różne koncepcje znaczeń: referencjalną, areferencjalną, psychologiczną (Grzegorzczkowska 1995), ale każda z nich wyrasta z tradycji filozoficznych czy logicznych. Warto podkreślić ponadto, że przyjęta koncepcja znaczenia podlega falsyfikacji z perspektywy pozostałych. Opowiedzenie się za którąś z nich ma więc raczej charakter de-

3 W dalszej części artykułu, jeśli piszę, że termin odnosi się do obiektu, mam na myśli to, że odnosi się do obiektu oraz do subiektywnego przedstawienia obiektu. W celach stylistycznych skracam niniejszą formułę. Na temat znaczenia w lingwistyce i relacji: obiekt – desygnat – denotat; konotacja – sens; sens – znaczenie zob. szerzej: Kiklewicz 2012: 15–21.

klaratywny. Tym samym językoznawcy rozwiązują problem tego, *w jaki sposób* termin znaczy (w systemie językowym, poza nim, w psychice).

Teoretyków języka nie zajmuje wszakże poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: *jak* termin znaczy, lecz: *jaka* jest motywacja znaczenia (Gostkowska 2015) albo *za pomocą jakich form opisać* znaczenie, przy czym jednocześnie wiedzą, *co* termin znaczy (Lukszyn & Zmarzer 2017). Znąją zatem odniesienie przedmiotowe terminu – a właściwie pojęcia – (*co?*) i badają jego sens (*jaka jest motywacja?*) oraz wybierają najwłaściwszy sposób definiowania (*za pomocą jakich form opisać?*).

Podczas badania znaczenia terminów z kolei 1) analizuje się łączliwość semantyczno-leksykalną po to, by 2) opisać za pomocą definicji⁴ znaczenie terminu i odtworzyć 3) siatkę terminologiczną typową dla analizowanej dyscypliny. Właściwie lingwistyczne studia nad semantyką fachowych jednostek leksykalnych zasadzają się na wskazanym schemacie postępowania (1 – 3) (Lukszyn & Zmarzer 1991), a definiowanie oraz odtwarzanie siatki terminologicznej jest już działaniem terminograficznym, czyli takim, które prowadzi do powstania słownika danej specjalności czy dyscypliny (Sawicka 2011).

Nietrudno dostrzec, że tak zaprojektowane badania znaczenia terminów należy uznać za onomazjologiczne, ponieważ odniesienie przedmiotowe jest znane. Wychodzi się zatem od obiektu i przez jego pojęcie dociera się do znaczenia. Skoro to, *co* termin znaczy, jest znane, niech nie dziwią postulowane i uznawane za pewne takie jego cechy, jak wspomniane jednoznaczność oraz wyrazistość. Bez wahania umiemy przecież stwierdzić, który obiekt (jednoznaczność) i o jakich cechach (wyrazistość, jasność) jest znaczone przez termin (por. *czarna dziura, biały karzeł, nieoznaczoność, liczby pierwsze* itd.). W perspektywie onomazjologicznej pytanie, *jak* znaczy fachowa jednostka leksykalna, przestaje być aktualne, a poszukiwanie na nie odpowiedzi traci na poznawczej atrakcyjności. Kuszące wydaje się natomiast odtwarzanie schematów funkcjonowania terminów w teorii danej dyscypliny czy specjalności (astrofizyka, mechanika kwantowa, matematyka)⁵.

Stoję jednak na stanowisku, że warto powrócić do kwestii semantycznej funkcji terminu (pytanie *jak* znaczy), gdyż sam charakter obiektu związanego z pojęciem – i co za tym idzie z terminem – nie jest dany jednakowo. Znaczący to tyle, że w zależności od specyfiki dyscypliny czy specjalności możemy wskazywać cechy charakterystyczne obiektu. W przedkładanym artykule, podejmując kwestię funkcji semantycznej terminu z zakresu nauk humanistycznych, zadaję pytanie natury generalnej: *jak* termin w badaniach humanistycznych znaczy obiekt.

W tym miejscu istotne jest pewne zastrzeżenie – zakładam, że terminy naukowe, zwłaszcza te z zakresu nauk humanistycznych, są jednostkami wielokomponentowymi, czyli jeden termin złożony jest z kilku leksemów. Wychodzę ponadto z założenia, że należy rozróżnić *znaczenie* i *sens*. O ile pierwsze związane jest z łączliwością *logiczno-przedmiotową*, o tyle drugie odnosi się do *łączliwości semantyczno-leksykalnej*. Z pierwszym będziemy więc wiązać fakty o przedmiocie, obiekcie, z drugim zaś skojarzenia, asocjacje czy supozycje. Znaczenie ma tym samym charakter obiektywny, sens zależny jest również – choć nie tylko – od subiekta, od tego, kto poznaje.

Per analogiam w niniejszym ujęciu można mówić o cechach definicyjnych obiektu – to jest *znaczenie* – oraz o cechach konotacyjnych – to jest *sens*. W takim razie: skoro *znaczenie* związane jest z łączliwością przedmiotowo-logiczną i odnosi się do cech definicyjnych, cechy definicyjne odnoszą się do łącz-

4 Różnie rozumianej – może ona mieć charakter klasyczny, deiktyczny, synonimiczny itd.

5 W zależności od przyjętego rozwiązania może być mowa o realizmach i antyrealizmach poznawczych. Nie ma miejsca na roztrząsanie tego problemu, dlatego odsyłam do literatury przedmiotowej: Grobler 2017; Sady 2017; Judycki 2001.

liwości przedmiotowo-logicznej. Idąc dalej: skoro *sens* należy wiązać z łączliwością leksykalno-semantyczną i z cechami konotacyjnymi, zgodnie z relacją przechodniości, łączliwość leksykalno-semantyczna odnosi się do konotacji.

Powstają więc dwa układy komplementarne, analogiczne, czyli:

- 1) *znaczenie* – łączliwość przedmiotowo-logiczna i cechy definicyjne oraz
- 2) *sens* – łączliwość leksykalno-semantyczna i cechy konotacyjne.

Jeśli przyjmuję istnienie *sensu* i, co za tym idzie, *cech konotacyjnych*, opowiadam się za *psychologiczną koncepcją znaczenia*. Wiem, że ową koncepcję tak samo łatwo obalać, jak i udowadniać. Idzie o opowiedzenie się za szkołą teoretyczną, co jest niezbędne dla transparentności wywodu. Nim jednak przejdę do dalszej części rozważań, konieczne wydają się pewne teoretyczne uściślenia.

4. Nauki humanistyczne a inne nauki

Wpierw należy zapytać o charakter i odrębność nauk humanistycznych, skoro zakładam, że semantyczna funkcja terminu zależna jest od obiektu, do którego odnosi się pojęcie znaczone przez termin.

Określenie nauki humanistyczne zawsze ma charakter mniej lub bardziej deklaracyjny (najłatwiej byłoby odnieść się do regulacyjnych rozstrzygnięć prawnych, czyli Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych⁶, w treści którego wymienia się istnienie: 1) nauk humanistycznych, 2) nauk inżynieryjno-technicznych, 3) nauk medycznych i nauk o zdrowiu, 4) nauk rolniczych, 5) nauk społecznych, 6) nauk ścisłych i przyrodniczych, 7) nauk teologicznych, 8) sztuki. W ramach tych humanistycznych wymienia się istnienie dyscyplin: 1) archeologii, 2) filozofii, 3) historii, 4) językoznawstwa, 5) literaturoznawstwa, 6) nauki o kulturze i religii, 7) nauki o sztuce. Obecne rozwiązania jurysdykcyjne nie obejmują natomiast specjalności. Nawet jeśli zdecydujemy się na tę typologię, wówczas pojawiają się nowe problemy: 1. natury chronologicznej – co z dyscyplinami wyodrębnianymi kiedyś, a nieobecnymi w obowiązującym rozporządzeniu, czy terminy, które narodziły się na gruncie kulturoznawstwa, w ogóle mogłyby być poddawane refleksji naukowej? co z dyscyplinami, w ramach których postępowanie interpretacyjne – typowe dla humanistyki (Rickert & Dilthey (zob. Kamiński 1981: 135–138)) – wyprzedziło samo wyodrębnienie humanistyki (o takich przypadkach – Bod 2013); 2. natury geograficznej: co z terminami, które zostały zaadaptowane na gruncie polskim, ale – źródłowo – pochodzą z innych dziedzin naukowych (filozofia a humanistyka w tradycji nauki niemieckiej, słowackiej, czeskiej...). Zagadnienie wyodrębnienia nauk humanistycznych jest więc niezwykle skomplikowane, czego mam świadomość, a z racji idealizacyjnego charakteru opisu w artykule być może w stopniu niedostatecznym rozstrzygam to zagadnienie, dlatego decyduję się na opis humanistyki ze względu na jedno wybrane kryterium i na tej podstawie odróżniam humanistykę od innych dziedzin wiedzy.

Wiadomo, że rodowód humanistyki jest bardzo długi i obszerny, dlatego ograniczam się do kilku deklaracyjnych tez. Po pierwsze – nauki humanistyczne (inaczej niż przyrodnicze) zajmują się niematerialnymi wytworami człowieka (Kamiński 1981: 135–138). Po drugie – nauki humanistyczne (inaczej

6 Zob. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180001818/O/D20181818.pdf>.

niż dedukcyjne) nie posługują się sztucznymi, zamkniętymi semantycznie językami opisu (Dębowski 2010). Po trzecie – nauki humanistyczne (inaczej niż techniczne) nie mają charakteru stosowanego⁷.

Skoro nauki przyrodnicze zajmuje natura, humanistyczne będzie zajmowała kultura. Dalej – jeśli nauki dedukcyjne posługują się sformalizowanym otwartym semantycznie językiem, języki nauk humanistycznych będą poszerzać i aktualizować repertuar form wyrażeniowych, ale w sposób specyficzny i właściwy dla każdego języka naturalnego z osobna (język semantycznie zamknięty (Ajdukiewicz 1985: 177)). Wreszcie – kiedy nauki techniczne odnoszą teraźniejszość do przyszłości (idzie o charakter projektowy), humanistyczne będą wiązały teraźniejszość z przeszłością (idzie o dziedzictwo), ewentualnie mogą łączyć „tu i teraz” z tym, co „tam i później”, ale na zasadzie projekcji, hipotez, nie deklaracji, projektów działań i dyrektyw. Nauki humanistyczne mają więc ze swej natury charakter: po pierwsze – interpretacyjny, aksjologiczny, po drugie – ujęzykowany, po trzecie – retrospektywny. W takim razie do dyscyplin humanistycznych wliczają się: filologia (literaturoznawstwo, językoznawstwo), nauki o kulturze, religii, historia sztuki czy filozofia itd.

Skupmy się wreszcie na przedmiocie badań humanistyki. Jeśli nazwiemy go *obiekt*em, przyjmujemy, że istnieje obiektywnie, niezależnie od *subiektu*, czyli *podmiotu*. Pozostają tym samym przy określeniu o szerszym zakresie znaczeniowym, czyli przy określeniu *przedmiotu*. Jego specyfikę da się krótko scharakteryzować w odniesieniu do dwóch kryteriów:

A. substancji (mowa wówczas o tym, jak ów przedmiot istnieje)

B. poznania (mowa wówczas o tym, jak ów przedmiot jest dany podmiotowi poznającemu)⁸.

Przedmiot badań humanistyki, ze względu na swą specyfikę, ma substancję ciągłą, dynamiczną i zmienną. Nie jest więc dany w akcie poznania do końca, raz na zawsze i na pewno. Przedmiot badań humanistów jest bowiem konstruktem myślowym, którego istnienia nie da się potwierdzić w akcie poznania zmysłowego (pytanie o to, *jak jest* literatura, kultura, język itd.). Owszem – przejawy istnienia tegoż podlegają różnym charakterystykom. Mowa wtedy o *treści* i *formie*, *czasie* i *miejscu* istnienia badanego przedmiotu itd. Podanie pewnych, prawdziwych cech esencjalnych przedmiotu analizowanego przez humanistę jest wręcz niemożliwe, ponieważ trudno o nim orzekać z *pewnością* w sensie logicznym. Trudno bowiem zweryfikować odniesienie przedmiotowe czegoś niematerialnego (duchowego), czego cechy nie poddają się sformalizowanemu opisowi (co ma charakter otwarty) i co zawsze istnieje dzięki przeszłości (w pamięci). Warto podkreślić, że kiedy piszę o weryfikacji odniesienia przedmiotowego, mam na myśli sprawdzenie wartości logicznej zdania orzekającego o argumencie, czyli idzie o weryfikowalną doświadczalnie odpowiedź na pytanie, czy w rzeczywistości, na zewnątrz systemu językowego, jest tak, jak stwierdzono. Niekiedy taka weryfikacja nie jest możliwa – właśnie ze względu na specyfikę samego przedmiotu.

7 Nie jest to jedyna możliwa narracja o dyscyplinach naukowych. Można je charakteryzować tak samo z perspektywy: a) celu badań, b) zasad prowadzenia badań, c) metodologii badawczej, d) języka opisu. Mowa wówczas o dyscyplinach: a) wyjaśniających, deskryptywnych, użytkowych (Stępień), b) fenomenologicznych, lingwistycznych, hermeneutycznych, ontologicznych, metafizycznych, transcendentalnych, przy czym ów katalog nie jest zamknięty (Stępień), c) apriorycznych, empirycznych, humanistycznych (Ajdukiewicz), d) formalnych i nieformalnych, dedukcyjnych i indukcyjnych (Ajdukiewicz). Ze względu na ograniczone miejsce – tylko sygnalizuję ten problem, zob. szerzej: Ajdukiewicz 1985: 287–313; Stępień 1989: 14–24.

8 Każdy z nich wiąże się z zagadnieniami generalnymi. Idzie wszakże o sposób pojmowania świata (racjonalizm a empiryzm czy fenomenologia) oraz o jego naturę (solipsyzm a immaterializm) czy to, jak świat jest dany w akcie poznania (wariabilizm a monizm). Nie jest moją ambicją, by włączyć się w wielowiekową rudymetarną dyskusję. Niemniej jest ona ciągle żywa i produktywna, ponieważ stała się źródłem wiedzy dla nie filozofów.

Przedmiot badań humanistów nie istnieje na zewnątrz, nie jest więc identycznie dany – tak samo, jednakowo – w każdym akcie poznania. Humanista badając, interpretuje. Nie orzeka, wartościuje. Nie zdaje sprawy z tego, co jest, wydobywa kształt przedmiotu z pamięci. Nie wskazuje granic tego, o czym pisze, tworzy je, interpretując, oceniając, przypominając (odpamiętując).

Z niniejszych rozważań wyłania się taki obraz przedmiotu badań humanistyki, który daje się charakteryzować w odniesieniu do przedmiotów badań innych nauk: przyrodniczych, dedukcyjnych, technicznych. Chcę podkreślić, że wskazane zbiory nie są rozłączne. Warto więc pokusić się o syntetyczne tabelaryczne uporządkowanie dotychczasowych spostrzeżeń. Kolejność wierszy ma charakter wynikowy. Specyfika cech esencjalnych wpływa na pewność opisu, której prawdziwość daje się z kolei sprawdzić dzięki weryfikacji doświadczalnej⁹.

Tabela 1. Cechy różnych nauk a substancja przedmiotu badań i poznanie przedmiotu badań

	n. humanistyczne	n. przyrodnicze	n. dedukcyjne	n. techniczne
wyrazistość cech esencjalnych	-	+/-	+	+/-
pewność opisu	-	+/-	+	+/-
weryfikacja doświadczalna	-	+	+	+

Nietrudno dostrzec, że weryfikacja doświadczalna opisu jest możliwa dzięki łączliwości przedmiotowo-logicznej, jak założono we wstępie artykułu. Sprawdza się wówczas, czy zdanie orzekające coś o przedmiocie badań jest prawdziwe, zgodne z rzeczywistością. Skoro zaś weryfikacja doświadczalna językowej charakterystyki przedmiotu badań humanistyki wydaje się wręcz niemożliwa, trudno wskazać znaczenie, rozumiane jako łączliwość przedmiotowo-logiczna. Taka łączliwość zostaje więc zaburzona.

5. Przedmiot badań a funkcja semantyczna terminu

Zastanówmy się, jakie są konsekwencje opisanego faktu. Problemem niniejszego artykułu jest funkcja semantyczna terminów nauk humanistycznych. Przyjęłam założenie, że taka funkcja zależna jest od przedmiotu badań, czyli tego, do czego termin – jako znak językowy – odnosi się poprzez pojęcie. Dotychczas udało mi się wskazać cechy nauk humanistycznych w porównaniu z innymi oraz specyfikę przedmiotu ich badań. W rozważaniach wykazano również, że właściwości przedmiotu badań – cechy esencjalne – wpływają na pewność opisów i sposoby weryfikacji ich prawdziwości, to jest zgodności z odniesieniem do rzeczywistości.

9 W zależności od przyjętej perspektywy można również założyć, że to dane zmysłowe są uprzednie wobec poznanych cech esencjalnych. Mielibyśmy wówczas do czynienia nie ze spekulatywnym racjonalizmem, lecz z empiryzmem. Zdaję sobie sprawę z obu możliwości, ale z racji omawianego problemu – przedmiot badań humanistyki – opowiadam się za przyjętym rozwiązaniem: spekulatywny racjonalizm.

W świetle powyższych ustaleń (relacja: specyfika przedmiotu badań – kształt opisu – weryfikacja doświadczalna) powstaje pytanie o to, *jak* terminy nauk humanistycznych *znaczą/oznaczają* przedmiot badań. W tym miejscu pojawia się zatem problem *funkcji semantycznej* terminów nauk humanistycznych.

Przyjrzyjmy się więc temu zagadnieniu w odniesieniu do dotychczasowych ustaleń. Zgodnie z tym, co napisano już we wstępnych częściach artykułu, termin *znacząc*, ma ostry zakres i wyrazistą treść, czyli jest jednoznaczny i precyzyjny. Taki termin odsyła do pojęcia znaczącego klasy, której obiekty mają wyraziste cechy esencjalne i różnicujące. Pojęcie tak oznaczone przez termin jest jasne. Swoim zakresem znaczeniowym obejmuje określoną klasę obiektów. Idzie bowiem o to, że pojęcie jasne może łączyć się z wieloma egzemplarzami takich samych obiektów. Wszakże wszystkie obiekty danej klasy mają te same cechy esencjalne i różnicujące. Można zatem stwierdzić, że termin, *znacząc* jasne pojęcie, ma wąski określony zakres i tak ujawnioną bogatą treść, jak teoretycy zdołali opisać i zweryfikować doświadczalnie (*czarna dziura, biały karzeł, nieoznaczoność, liczba pierwsza*¹⁰). Termin staje się w ten sposób swoistą etykietą, pełniąc *funkcję oznaczania*. Zakres przez niego wskazywany i treści konotowane są bowiem w znacznym stopniu weryfikowalne doświadczalnie, czyli ani znaczenie, ani sens nie są tylko okazjonalnymi indywidualizmami. Dla wielu badaczy mają wyrazne odniesienie przedmiotowe, stając się przy tym jasnym znakiem w komunikacji.

Inną sytuację mamy w przypadku terminów odsyłających do pojęć niejasnych. Pojęcia te wiążą się wszakże z obiektami o niewyrazistych cechach esencjalnych i trudnych do uchwycenia cechach różnicujących. Pojęcie tego samego egzemplarza może zatem zostać przypisane do różnych klas obiektów i oznaczone przez różne terminy (znaki językowe). Zakres znaczeniowy pojęcia niejasnego jest zatem szeroki, ponieważ jego treść staje się rozmyta. Termin odsyłający do pojęcia niejasnego *pełni funkcję znaczenia*. Nie jest etykietą precyzyjnie wskazującą obiekt. Dzieje się tak ze względu na specyfikę samego obiektu, czyli – w prezentowanym artykule – przedmiot badań humanistyki.

Zgodnie z wcześniejszymi spostrzeżeniami orzekanie o owym przedmiocie wydaje się nieweryfikowalne pod względem prawdziwościowym, co stanowi *zaburzenie łączliwości przedmiotowo-logicznej*. Okazuje się więc, że zaburzenie łączliwości przedmiotowo-logicznej terminu (uwaga! nie pojęcia) w konsekwencji prowadzi do poszerzenia jego zakresu znaczeniowego i jednoczesnego zubożenia, rozmycia jego treści. Niech nie dziwi zatem fakt, że terminy w naukach humanistycznych mają niejednoznaczny status. Trudno bowiem o wytypowanie jednostki leksykalnej wielokomponentowej, która może być terminem, czyli pełnić semantyczną funkcję znaczenia. Znak językowy – termin – ulega zmianie wraz ze strukturalizacją pojęcia odsyłającego do przedmiotu badań. Wiadomo jednak, że jeśli przedmiot badań ze swej natury jest nieuchwytny, pojęcie będące myślowym odpowiednikiem tegoż, tak samo jest zmienne i dynamiczne. W konsekwencji konotowane przez termin sensy stają się nieuchwytny, być może nawet okazjonalne. Oto garść przykładów: *strategia obcości; twarz Innego; figura Innego*¹¹.

Tym sposobem dochodzi do *zaburzenia łączliwości leksykalno-semantycznej*. Idzie już nie o adekwatne odniesienie do przedmiotu, ale o możliwe interpretacje sensu terminu (wielokomponentowego). Od tego, co przedmiotowe, docieramy do tego, co językowe. W takim razie *konsekwencją zaburzenia łączliwości przedmiotowo-logicznej jest zaburzenie łączliwości leksykalno-semantycznej*. Znacząc, termin nauk

10 Celowo podaję przykłady z zakresu matematyki i fizyki, ponieważ – zgodnie z teorią Koła Wiedeńskiego – terminy właśnie tych dwu dyscyplin mają jasno określone znaczenie (oznaczają).

11 Wymienione jednostki pochodzą z tekstów literaturoznawczych dotyczących tak zwanych studiów nad Innością (Woźniak-Wrzesińska 2018).

humanistycznych przestaje odnosić do gotowego pojęcia, a staje się poddawaną interpretacji jednostką leksykalną. Dodajmy, że pojęcie związane z terminem odnosi się do różnych egzemplarzy tego samego przedmiotu badań z różnych dyscyplin humanistycznych (pojęcie tego samego egzemplarza odnosi się do różnych klas obiektów), co ilustrują przedstawione powyżej przykłady¹².

Terminy nauk humanistycznych sprawiają, że moc poznawcza języka nauki nie polega na wskazywaniu zakresu znaczenia i definiowaniu treści, ale na interpretowaniu tego, co konotowane. Rozbudowane terminy są kolokacjami lub – co wydaje się bardziej trafne – jednostkami, które tylko pozornie pełnią funkcję oznaczania. Typowy termin humanistyczny nie pozwala na poznanie przedmiotu ('to jest *twarz Innego*'). Typowy termin humanistyczny pozwala na poznanie światopoglądu badacza czy własnych kompetencji interpretacyjnych ('być może taka jest *twarz Innego*'). Przy czym kształt argumentu stojącego po lewej stronie czasownika *być* zależy i od światopoglądu badacza, i od kompetencji odbiorcy. Tym samym 'być może' odnosi do postmodernistycznej orientacji poznawczej, pozbawionej logosu, czyli pewnego fundamentu, że 'to jest X'. Z kolei 'taka' wskazuje na cechy (teorie, szkoły, doktryny) konotowane przez zestawienie terminologiczne i ich poszczególne komponenty¹³. Badanie znaczeń terminów nauk humanistycznych miałyby więc charakter semajologiczny – idzie o interpretację i uchwycenie łączliwości leksykalno-semantycznej.

Funkcja znaczenia inaczej niż funkcja oznaczania uwikłana jest zatem w to, co pojęciowe (mowa o tradycji badań) i językowe (mowa o terminach zadanych do interpretacji), a nie w to, co przedmiotowe (mowa o odniesieniu do rzeczywistości).

Bibliografia

- Ajdukiewicz, Kazimierz (1985) *Język i poznanie, t. 1, wybór pism z lat 1920–1939*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Apresjan, Jurij D. ([1974] 1980) [*Leksičeskaâ semantika: sinonimičeskie sredstva âzyka*. Moskwa.] Tłum. pol. Zofia Kozłowska, Andrzej Markowski. *Semantyka leksykalna, synonimiczne środki języka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bod, Rens ([2010] 2013) [*De vergeten wetenschappen: een geschiedenis van de humaniora*. Uitgeverij Bert Bakker] Tłum. pol. Robert Pucek. *Historia humanistyki. Zapomniane nauki*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Bronkhorst, Johannes (2001) „Etymology and magic: Yaska's Nirukta, Plato's Cratylus, and the riddle of semantic etymologies”. [W:] *Numen*. Vol. 48 (2); 147–203.
- Buttler, Danuta (1987) „Typy łączliwości leksykalnej wyrazów”. [W:] Jerzy Podracki (red.) *Dydaktyka nauki o języku. Wybór prac*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego; 193–201.
- Dębowski, Józef (2010) „Pojęcie prawdy w językach nauk humanistycznych”. [W:] *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*. Vol. 16; 9–36.
- Baran, Bogdan (1991) *Filozofia dialogu*. Kraków: Znak.

12 *Strategia obcości* – w naukach o kulturze, antropologii czy literaturoznawstwie, *twarz Innego* – w filozofii i literaturoznawstwie, *figura Innego* – w filozofii, naukach o kulturze i literaturoznawstwie.

13 Np. o teoriach *twary* zob. pracę Anny Szykowskiej-Piotrowskiej (2015) czy Marka Hendrykowskiego (2014), o teoriach *Inności* zob. wybór prac i wstęp Bogdana Barana (1991).

- Felber, Helmut, Gerhard Budin ([1989] 1994) [*Terminologie in Theorie und Praxis*. Gunter Narr Verlag] Tłum. pol. Czesława Schatte. *Teoria i praktyka terminologii*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Frege, Gottlob (1892) „Über Sinn und Bedeutung”. [W:] *Zeitschrift für Philosophie und philosophische Kritik*. Vol. 1; 25–50.
- Gajda, Stanisław (1990) *Wprowadzenie do teorii terminu*. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu.
- Gostkowska, Kaja (2015) *Język – kultura – technologia. Rozwój polskiej i francuskiej terminologii biomedycznej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Grabarczyk, Paweł (2018) *W poszukiwaniu teorii znaczenia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Grobler, Adam (2017) „Realizm”. [W:] Jacek Hołówka, Bogdan Dziobkowski (red.) *Panorama współczesnej filozofii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 359–375.
- Grzegorzczkowska, Renata ([1990] 1995) *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hendowski, Marek (2014) „Semiotyka twarzy. Prolegomena”. [W:] *Przegląd Kulturoznawczy*. Vol. 20; 200–213.
- Judycki, Stanisław (2001) „Idealizm i antyrealizm”. [W:] Urszula Żegleń (red.) *Pragmatyzm i filozofia Hilarego Putnama*. Toruń: Wydawnictwo UMK; 117–128.
- Kamiński, Stanisław (1981) *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Karolak, Stanisław (1968) „Konotacja”. [W:] Zbigniew Gołąb, Adam Heinz, Kazimierz Polański (red.) *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; 296.
- Kiklewicz, Aleksander (2012) *Znaczenie w języku – znaczenie w umyśle. Krytyczna analiza współczesnych teorii semantyki lingwistycznej*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Ligara, Bronisława (2014) „Semantyka terminu w perspektywie porównawczej: koncept, pojęcie czy signifié?”. [W:] *Poradnik Językowy*. Vol. 2; 7–21.
- Lukszyn, Jurij, Wanda Zmarzer (1991) „Lingwistyczne problemy badań terminologicznych”. [W:] Franciszek Gruzca (red.) *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; 79–95.
- Lukszyn, Jurij, Wanda Zmarzer (2017) „Części składowe teorii terminu”. [W:] <http://vtk.term-in.net/mag/nportal/view/626> [data dostępu: 27.10.2018].
- Marks, Herbert (2005) „Biblical Naming and Poetic Etymology”. [W:] *Journal of Biblical Literature*. Vol. 114 (1); 21–42.
- Mazurkiewicz-Sułkowska, Julia (2014) *Słowiańska terminologia techniczna (na materiale polskim, rosyjskim, bułgarskim)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mill, John S. ([1843] 2011) *A System of Logic, Ratiocinative and Inductive*. Adelaide: eBooks@Adelaide, University of Adelaide.
- Nowicki, Witold (1986) *Podstawy terminologii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Paveau, Marie A., Georges É. Sarfati ([2003] 2009) [*Les grandes théories de la linguistique*. Paris.] Tłum. pol. Iwona Piechnik. *Wielkie teorie. Od językoznawstwa historyczno-porównawczego do pragmatyki*. Kraków: Avalon.
- Polański, Kazimierz (red.) ([1993] 1999) *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sady, Wojciech (2017) „Instrumentalizm”. [W:] Jacek Hołówka, Bogdan Dziobkowski (red.) *Panorama współczesnej filozofii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 376–398.

- Sawicka, Agnieszka (2011) „Od terminografii do słownika specjalistycznego – czyli jak skonstruować słownik profesjonalisty”. [W:] *Językoznawstwo*. Vol. 1(5); 145–151.
- Stępień, Antoni (1989) *Wstęp do filozofii*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Sobol-Kołodziejczyk, Piotr, Marek Zieliński (2017) „Radykalny anarchizm metodologiczny w naukach prawnych – przyczynek do dyskusji”. [W:] *Krytyka Prawa*. Vol. 2; 118–130.
- Szykowska-Piotrowska, Anna (2015) *Po-twarz. Przekraczanie widzialności w sztuce i filozofii*. Gdańsk: Słowo. Obraz. Terytoria.
- Tabakowska, Elżbieta ([1995] 1997) *Gramatyka i obrazowanie: wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Wydawnictwo Oddziału Polskiej Akademii Nauk.
- Woźniak-Wrzesińska, Ewelina (2018) „Społeczne uwarunkowania języka humanistów (na przykładzie artykułów z zakresu literaturoznawstwa) – wybrane zagadnienia leksykalne”. [W:] *Socjolingwistyka*. Vol. 32; 247–263.
- Ziomek, Jerzy (1984) „Metafora a metonimia: refutacje i propozycje”. [W:] *Pamiętnik Literacki*. Vol. 75; 181–209.
- Zwiegincew, Włodzimierz ([1959] 1962) [*Semasiologija*. Moskwa.] Tłum. pol. Józef Fleszner. *Semazjologia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.